

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr.

Wilno, dnia 14 kwietnia

1927 roku

67

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

Dział.	Str.
I.	1.
"	2.
"	4.
"	6.
"	7.
"	8.
"	8.

1. "Rytas" o państwach bałtyckich.-
2. "Lietuva" o ewentualnych układach polsko-sowieckich.-
3. Prasa litewska o przyjeździe internuncjusza papieskiego do Kowna.-
4. "Lietuva" w sprawie spławu drzewa Niemnem.-
5. Podróż posła angielskiego Vaughana do Kowna w oświetleniu prasy niemieckiej.-
6. Sprawa niemiecko-litewskiego traktatu handlowego.-
7. "Lietuva" o problemie rozbrojenia w Europie.-

II. ŻYCIE GOSPODARZE.-

8.	Traktaty handlowe Litwy.-	II.	1.
9.	Z ekonomicznego życia Litwy.-	"	4.
10.	Stosunki gospodarcze pomiędzy Łotwą a Litwą.-	"	5.
11.	"Litauische Rundschau" o sytuacji gospodarczej Litwy.-	"	6.
12.	"Lietuvos Žinios" o polityce oszczędnościowej rządu litewskiego.-	"	7.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WŁAŚNOSTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

13.	Rozwiązanie Sejmu.-Sprawa aresztowania posła Pajauisa, Posiedzenia Sejmu z dnia 8 i 12 kwietnia, Zamiany rządu co do wyborów.- Wyjaśnienia rządu w sprawie aresztowania dr. Pajauisa.-	III.	1.
-----	--	------	----

-----000 § 000-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ,

"Rytas" o państwach bałtyckich, -

"Rytas" N. 67, Art. 1, pkt p. t.: "O naszych północnych sąsiadach"

Streszczenie:

Gdyby nie Polska - współpracy poszczególnych państw nadbałtyckich nie stałoby nic na przeszkodzie. Siły Litwy, Łotwy i Estonii, zarówno w dziedzinie kulturalnej, jak i ekonomicznej są prawie równe, dlatego też niema najmniejszej podstawy sądzić, iżby jedno z tych państw mogło ujarznić drugie pod względem kulturalnym lub ekonomicznym. Spór Litwy atoli z Polską jest najważniejszą przeszkodą w zbliżeniu wzajemnem państw nadbałtyckich.

Poważne niebezpieczeństwo ze strony Rosji grozi nie tylko Łeśtończykom, lecz i wszystkim państwom nadbałtyckim, chociaż specjalnie groźnem jest dla Łeśtończyków. Dla zmniejszenia niebezpieczeństwa należałoby oprzeć się na kimś silniejszym. Taką ostoję wydaje się północnym sąsiadom Litwy - Związek państw nadbałtyckich z Polską na czele. Lecz wprowadzeniu tego związku w życie - zawadza Wilno. Dopóki międzynarodowy bandytyzm nie będzie okupiony, dopóki Polacy nie tylko słowami, lecz i czynem nie przyznają niedległości narodu litewskiego - dopóty będą oni takimi samymi wrogami niepodległości narodu litewskiego, jak i inni, zniewalający państwa nadbałtyckie do obaw o ich niepodległość. Wiadomą jest rzeczą, że Polscy Litwa będzie zawsze unikać. A zaś bez Litwy ten związek byłby bez znaczenia. Pozostawić Polskę w spokoju i zbliżyć się do Litwy - północni sąsiedzi Litwy boją się, myśląc, że ostoja będzie zbyt słaba, a co najważniejsze Polacy czuli by się dotknięci, ponieważ jasnem będzie, że północni sąsiedzi Litwy zajmują względem tej ostatniej przychylnie stanowisko, co byłoby nie na ręce Polakom.

W ten sposób północni sąsiedzi Litwy boją się, aby nie przysporzyć sobie ponadto wroga na południu. W głębokiem przekonaniu uniemy, że ten strach jest bezpodstawny, ponieważ dla państw nadbałtyckich południe, bez względu na to, czy będzie względem nich ustosunkowane przyjaźnie, czy też wrogo, wrogiem zawsze będzie, świadcząc o tem konflikt polsko-litewski i granice Polski daleko poza zasięg ziem etnograficznych sięgające. Między Polakami nie brak fanatyków, którzy marzą o olbrzymiej Polsce "od morza do morza". To też dla obrony od południa Litwinom, jako też i innym państwom nadbałtyckim należy zdobyć sobie ostoję - tak samo, jak przed Wschodem lub Zachodem. Taką ostoję dla nas małych państw będzie połączenie w jeden związek, ponieważ w ten sposób zmniejszymy niebezpieczeństwo ze strony południa. Przy tem naszym najświętszym obowiązkiem byłoby - jak najenergiczniej pomóc Ukrainie i Białorusi wyzwolić się z niewoli. Gdyby obok nas powstała niepodległa Białoruś i Ukraina wtedy nie tylko niebezpieczeństwo ze strony południa znikłoby, lecz zachód i wschód byłoby mniej niebezpieczne. Wobec pracy w tym kierunku zabezpieczenie nasze, małych państw nadbałtyckich nie podlegnie uszczupieniu, gdyż, wrazie jakiegos nieporozumienia między Nadbałtykiem a Rosją, powodując się względami realnemi Polska nie będzie mogła patrzeć na to przez palce, będzie zmuszona stanąć po stronie Nadbałtyku.

Oprocz tego, jest nam wiadomem, że Francuzom i by-
żej całej Entencie chodzi, o jak najskłabszy stan Niemiec. To
można uczynić jedynie skuwając wschód Niemiec, ponieważ za-
pora skuwająca Niemcy ze wschodu pod postacią Rosji po woj-
nie wszechświatowej nie tylko upadła, lecz ponadto zostawiła
podatny grunt dla rozwoju hegemonji pruskiej. Lecz na szczę-
ście naokoło Niemiec wyrosły nowe państwa, które zawadzają Niem-
com w ich nawet Drang nach Osten. Pierwsze miejsce wśród nich
ze względu na swój obszar zajmuje Polska, której Ententa poz-
woliła określić sobie zachodnie granice tak niewygodne dla
Niemiec, że spowodowało wrogle ułożenie się stosunków polsko-
niemieckich. Zupełnie jasnym jest, że Ententa uważa Polskę
za najważniejszą część tego łańcucha, który ma wiązać Niemcy
na wschodzie. Być może, że to właśnie odstrasza północnych są-
siadów Litwy i nie pozwala spojrzeć na Polskę bardziej kry-
tycznym wzrokiem.

Jesteśmy głęboko przekonani, że ten strach jest nie
uzasadniony.

Przypuśćmy, że Rosja lub Niemcy
zechcą pozbyć się Polski, jako
najważniejszego ogniwą tego łań-
cucha, wtedy bez wątpienia pań-
stwa nadbałtyckie musiałyby się
wyrzec swojej wolności, ponieważ
te dwa mocarstwa nie zrezygno-
wałyby naówczas z najlepszych
dostępów do morza Bałtyckiego.
W tym wypadku powodując się względami realnymi państwa
nadbałtyckie będą zmuszone stać
po stronie Polski bez względu
na to, jakie stosunki będą pano-
wały między nimi. - To też widzimy, że tu-
taj bez żadnej kombinacji - automatycznie stwarza się łań-
cuch pożądaný dla zachodu i będzie on mocniejszym, jeżeli utwo-
rzy się na podłożu prawdy, a nie gwałtu, jak ma to miejsce
obecnie. Obecne siły Polski są mniejsze od tych, jakimi by Pol-
ska dysponowała przedstawiając na terytorjach etnograficznych,
mniejszości narodowe Polski nie
przedstawiają sobą siły czynnej
Inaczejby się ta rzecz miała, gdyby te mniejszości były nie-
podległe - nie byłyby wówczas siłą bierną i wzmacniałyby ten
łańcuch.

Zbliżenie państw nadbałtyckich nie jest czemś w
rodzaju uderzania głowy o mur. Naród litewski wierzył w to i
wierzy /choć już się znajdują pesymiści, nie dlatego, iżby
uważali za rzecz niemożliwą, tylko, że północni sąsiedzi Litwy
zbliżenia tego zdają się nie pragnąć/. Istotnie jeżeli do za-
warcia związku państw nadbałtyckich nie dojdzie to winni
będą Ryga i Tallin.

"Lietuva" o ewentualnych układach
polsko-sowieckich.

"Lietuva" N. 77 z 5/IV, r. b. Artykuł p. t.: "Układy polsko-
sowieckie, a państwa nadbałtyckie". Streszczenie:

Jak wiadomo, przybył w ostatnich dniach do Warsza-
wy poseł polski w Moskwie p. Patek i odbył dłuższą konferen-
cję z Piłsudskim, Bartlem i Zaleskim. Unioskować należy, iż p.
Patek zakomunikował swemu rządowi o gotowości Sovietów do
układów z Polską w sprawie paktu gwarancyjnego. Jednocześnie
pp. Piłsudski, Bartel, Zaleski i Patek uzgodnili niekiedy swe
poglądy na tę sprawę i to - jak się zdaje - na korzyść nie-
oficjalnej propozycji sowieckiej.

P. Patek wrócił do Moskwy, gdzie w imieniu swego rządu rozpoczął już pertraktacje z Krenlem. Wreszcie krąży pogłoski o rychłej rewizycie p. Łaleskiego w Moskwie /odpowiedź na wizytę Cziczierina w Warszawie/.

Bezcelowem narazie byłoby rozstrząsanie znaczenia paktu gwarancyjnego polsko-sowieckiego dla Europy Wschodniej z doświadczenia bowiem wiadomo, że pomiędzy układami o pakt, a podpisaniem samego paktu, sporo może wody upłynąć.

Co skłania Sowiety do rokowań z Polską w sprawie paktu gwarancyjnego? Przyczyny tego szukać należy w obawie Sowieców przed zbrojną ich blokadą, o jakiej w ostatnich czasach - w związku z konfliktem anglo-sowieckim - dużo się pisze. Moskwa widocznie nie ufa w pokojowe zapewnienia Chamberlaina i Stresemanna. Politycy sowieccy niechętnie podejrzewają Chamberlaina o obłudę, gdyż trudno im przypuścić, aby Europa Zachodnia miała spokojnie przyglądać się sukcesom bolszewizmu w Chinach, sukcesom, których najdotkliwszym dla mocarstw zachodnich wyrazem była utrata Szanghaju. Dyplomaci sowieccy doskonale zdają sobie z tego sprawę, nie wiedząc jednak z której strony akcja przeciwko ZSSR się rozpocznie: z zachodu, wschodu czy południa. Domysły na ten temat są dość różnorodne. Prasa sowiecka /"Prawda"/ dopatruje się niebezpieczeństwa w Chinach, które dyplomacja europejska może w rezultacie skierować przeciwko Rosji na terenie Mandżurji, Syberji, Mongolji i Turkiestanu. Nawet w konflikcie włosko-jugosłowiańskim skłonna jest Moskwa widzieć intrygę przeciwko sobie. Największą wszelako nieufność wśród polityków z Kremla budzą Polska i państwa nadbałtyckie. Tem się też tłumaczy parafowanie paktu sowiecko-łotewskiego, ustępstwa sowieckie w sprawie koncesji na rzecz Niemiec, jak również ustępstwa w sprawie spłaty długów przedwojennych na rzecz Francji. Tem się wreszcie tłumaczy chęć układów z Polską.

Trudno narazie przewidzieć wyniki tych układów. Sowiety lubią - jak wiadomo - przeciągać rokowania w nieskończoność. Niezbyt też skwapliwie wypełniają pakt, nawet podpisane. Sam fakt układów polsko-sowieckich już obecnie wywiera swój wpływ na politykę państw nadbałtyckich. Co do Łotwy np. to fakt ten utrwala dyplomatów łotewskich w umiarkowaniu o siłę swą, zainicjowanej niedawno polityki. Łotwa ze spokojnem sumieniem może obecnie doprowadzić do końca swój pakt gwarancyjny z ZSSR. Polska bowiem, która sama obecnie rozpoczęła układy z Sowiecami, nie będzie utrudniać Łotwie pertraktacji z Moskwą, jak dotychczas. - O ile zaś mimo wszystko trudności ze strony polskiej będą, to Łotwa jasno już zda sobie sprawę z egoistycznych intencji polskich.

"Lietuva" N. 75 z 31/III. Artykuł p.t. "W sprawie orientacji", Streszczenie:

Po długiej stagnacji objawiać się nad Bałtykiem zaczęła intensywność myśli politycznej, zmieniając do gruntu dotychczasowe nastroje tamtejsze. Co przed rokiem jeszcze pomyślećby się nie dało, dzisiaj staje się aksjosem życia państwowego. Państwa nadbałtyckie przeżywają kryzys polityczny, szukając nowych dróg. Znajduje to swój wyraz w krytycznem ustosunkowaniu się do dotychczasowej orientacji i w należytej ocenie koncepcji związku nadbałtyckiego.

Przyznać należy, że niejednolitość dotychczasowa, orientacji politycznej państw nadbałtyckich stanowiła główną przeszkodę do zrealizowania związku nadbałtyckiego. W sprawie wyboru orientacji, rolę straszaka dla państw nadbałtyckich odegrała Rosja Sowiecka. Rola tę wyolbrzymiała jeszcze barakzi dniej Polska, która chciała w ten sposób poddać państewka nadbałtyckie swemu wpływowi.

Dopóki "nadbaltyckie państwo wschodnie" było jedynie możliwością teoretyczną, państwem nadbaltyckim rycerska ochrana polskiego Don Quijote'a wydawała się dostateczną. Brak wszelako gwarancji na to, aby - w wypadku poważnego konfliktu - mogła Polska swą obietnicę wypełnić. Wzrost zbrojnego konfliktu z Sowietami bynajmniej nie jest wykluczona; stosunki Europy Zachodniej z ZSSR iada moment mogą się zakończyć katastrofą. Pewne objawy pozwalają wnioskować, że nadbaltykiem bracie zaczyna górze koncepcja nieprzychylna dla Polski. Niezależnie przede od chęci utrzymania z Polską przyjaznych stosunków sąsiedzkich, szuka dyplomacja nadbaltycka sposobu umiędziobezpośredniego udziału w grożącym konflikcie mocarstw. Zawarcie paktów o nieagresji z Rosją oraz neutralizacja państw nadbaltyckich są głównymi środkami dla osiągnięcia tego celu.

Orientacja polonofilska straciła nad Baltykiem grunt pod nogami. Zresztą postępowanie polskie wyraźnie świadczy o tem, że Polska dążyła nad Baltykiem jedynie do wyciągnięcia własnych korzyści, bez liczenia się z interesami państw nadbaltyckich. Z Warszawy nadchodzi wieści, iż podjęto tam rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego z Rosją Sowiecką, przy czem obaj kontrahenci spodziewają się osiągnąć w krótkim czasie porozumienie. W takim jednak razie niezmienne stają wysiłki dyplomacji polskiej, zmierzające do rozciągania podobnych paktów gwarancyjnych pomiędzy Rosją a państwami nadbaltyckimi. Prosty stąd wniosek, że Polskę więcej zależało na roztoczeniu kontroli swoj nad państwami nadbaltyckimi, w celu tem większego wyzyskania w swych koniunkturach politycznych, aniżeli na obronie państw nadbaltyckich przed agresją rosyjską. Obecny flirt Polski z -osiwą stawia w niewygodnej sytuacji zwłaszcza Estonję, która dotychczas pokładała na Polsce jak największe nadzieje. Nieznany bliżej jest tok układow polsko-sowieckich. Być może, iż znów odżyje koncepcja polska o podzieleniu sfery wpływów nad Baltykiem pomiędzy Polską a Rosją.

Wobec takich widoków, realizacja związku nadbaltyckiego nie powinna leżeć za górami. Uzgodnienie poglądów na politykę polską i sowiecką stworzyłoby wspólną orientację państw nadbaltyckich, co byłoby kamieniem węgielnym związku wspomnianych państw. Związek taki ułatwiłby z kolei realizację dalszych zadań, z których najżywotniejszem jest niewątpliwie neutralizacja państw nadbaltyckich. Tak się w ogólnych zarysach przedstawia sytuacja nad Baltykiem.

Prasa litewska o przyjeździe internuncjusza papieskiego do Kowna.

"Lietuvos žinios" N. 76 z 4/IV, r. b. Artykuł p. t. "Nowy etap

Streszczenie:

Dnia 1 kwietnia przybył do Kowna internuncjusz mgr Sekioppa. Należy przypuszczać, że rząd litewski już naznaczył swego dyplomatycznego posła przy Watykanie. W ten sposób na-

leży uważać, że dyplomatyczne stosunki, zerwane z Watykanem na wiosnę 1925 r., zostały odnowione i zdecydowanie unormowane. -gr. Schioppa jest pierwszym dyplomatą, który posłem Watykanu w Litwie. Dotychczas Watykan przeznaczał dla Litwy delegata jedynie tylko dla spraw kościelnych. To też taki delegat, żadnym dyplomatycznym funkcjom, bez specjalnego upoważnienia nie mógł spełniać. Dlatego też stosunki dyplomatyczne Litwy z Watykanem były utrzymywane jedynie za pośrednictwem przedstawiciela Litwy w Rzymie. Przedstawicielstwo to jednak w kwietniu 1925 roku przez rząd litewski zostało skasowane. -

To też dzisiaj przed obliczem odnowienia dyplomatycznych stosunków, bardzo byłoby na miejscu przypomnieć ostatni etap tych stosunków i ocenić perspektywę przyszłości. -

Cóż winą w tem, że republika litewska przez dwa lata nie utrzymywała oficjalnych stosunków z Watykanem, spada na dyplomację Watykanu, prowadzącą polską politykę. Postępowanie Watykanu w stosunku do Litwy gładzące w narodowe interesy Litwy i prestige Republiki Litewskiej - jest tego rodzaju, że bez naprawienia tego postępu /podpisanie konkordatu z Polską/, żadne państwo kulturalne, będące na miejscu Litwy, nie mogłoby wszcząć rokowań o odnowienie stosunków dyplomatycznych. -

Litewski rząd te stosunki odnowił. To oznacza, że Watykan poczynił już pewne kroki w celu nawiązania zerwanych stosunków. Wszelako, jakże to kroki poczynił Watykan ze swojej strony, dla szerszego ogółu dotychczas pozostaje tajemnicą. -y znany jedynie głośną bulle "Lithuanorum gente", która orzeka zwiększenie liczby biskupów i dziekanów. Nie chcemy wierzyć, żeby za nowe mitry biskupie rząd litewski mógł się wyrzec honoru narodu i państwa. To też w tej sprawie czekamy w wyjaśnien z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mogących zasponsorować uzasadnioną troskę społeczeństwa. -

Wszelako i teraz nie możemy nie zauważyć faktu, że przyjazd -gr. Schiopy zbliża się z usiłowaniami niektórych państw p. godzenia Litwy z Polską. Polityka Papieża była pod tym względem b. konsekwentna, zaczynając od aktu przyznania, w którym zaproponowano Litwie ugodę z Polską. To też, czy oczekiwane w Europie zmiany w stosunkach polsko-litewskich nie zostają przyspieszone także tym nowym etapem w historii stosunków pomiędzy Litwą a Watykanem? -

"Lietuva" N. 75 z 2/IV, r. b., pisze w tej samej sprawie co następuje:

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że Litwa utrzymuje stosunki z centrum katolicyzmu - Watykanem. Powstały po przewrocie grudniowym rząd uważał za potrzebne odnowienie stosunków ze Stolicą Apostolską. Dotychczas Watykan nie posiadał swego dyplomatycznego przedstawiciela w Litwie. Obecnie brak ten zostaje postroniony. W r. ub. miał miejsce bardzo ważny fakt w życiu Litwy - a mianowicie - utworzenie prowincji kościelnej. Kościół katolicki na Litwie przed wojną stanowił część prowincji kościelnej imperjum rosyjskiego. Po oddzieleniu się Litwy od Rosji stosunki kościelne na Litwie stały się bardzo zawiłane. Jedną część Litwy należała do metropolii molszewskiej, inna /Suwalszczyzna/ - do Warszawskiej, i trzecia /kraj krzypedzki/ - do warmińskiej. Stan taki był szkodliwy nie tylko dla stosunków kościelnych, lecz także ze względów politycznych. -

Utworzenie odrębnej litewskiej prowincji kościelnej poleżyło kres temu. Litwa posiada dziś, swą własną, złożoną z pięciu biskupstw prowincję, która zależy bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej. -

Oczwista - każdego Litwina-katolika boli, że centrum kościoła litewskiego jest Kowno, a nie Wilno. Boli z tego powodu, że kościół w Wilnie znajduje się w rękach okupantów coraz to w większej mierze staje się narzędziem w wynaradawianiu Litwinów. Trzeba się jednak spodziewać, że Stolica Apostolska zauważy tę niecną pracę i postara się jej położyć kres -

Że na Litwie potrzeby kościelne dotychczas wykazywały się ze sprawą polskości, że kościół w wielu wypadkach był, a częściowo, jak na przykład, w Litwie okupowanej jest po dziś dzień wykorzystywany jako środek w akcji polonofilskiej - to przypisać to należy w pierwszym rzędzie tej okoliczności, że Litwa nie utrzymywała bezpośrednich stosunków z Watykanem. Stolica Apostolska nie zawsze była obiektywnie poinformowana o potrzebach kościoła na Litwie, bo informacje te nie pochodziły ze źródeł bezstronnych.

Dlatego też wznowienie stosunków dyplomatycznych z Watykanem posiada szczególne znaczenie dla stron obu. To też Litwa wita przybycie przedstawiciela stolicy Apostolskiej i życzy mu największej pożyteczności w jego pracy.

"L i e t u v a" w s p r a w i e s p ł a w u d r z e w a
N i e m n e m . -

"Lietuva" N. 79 z 7/IV, r. b. Artykuł p. t. "W sprawie spławu
drzewa Niemnem". Streszczenie:

Pewna spółka angielska - The International Pulp and Chemical Company Ltd London - zwróciła się ostatnio do rządu litewskiego z prośbą o pozwolenie spławiania Niemnem ok. 100 tys. m. t. m. drzewa, zakupionego przez rzeczoną spółkę w Polsce. Rząd litewski oświadczył w odpowiedzi, że tranzytowy spław Niemnem regulowany jest przez wydany w r. ub. regulamin. Sprawa ta należy już przeto do kompetencji litewskiego ministerstwa komunikacji. Przedstawiciel spółki angielskiej odpowiedział, że się zadowolnia, że też należy się spodziewać, iż z chwilą rozpoczęcia się sezonu, zakupione przez spółkę angielską drzewo będzie spławione. Cały ten, na pozór nieznaczny incydent, posiada znaczenie głębsze. Tranzytowy spław drzewa Niemnem jest od kilku lat przedmiotem rozpraw zarówno w sferach przemysłowych, jak też dyplomatycznych. Zwłaszcza wyolbrzymia tę sprawę Polska, która zamierza - przy pomocy stosunków gospodarczych utorować drogę politycznemu zbliżeniu polsko-litewskiemu. Zamiany polskie znalazły swój wyraz już podczas rokowań w Koppenhadze i Lugano. Polska usiłowała wtedy przeprowadzić stworzenie konsulatów swych na terytorjum Litwy. Ponieważ jednak nie doszło to do skutku, przeto spław drzewa Niemnem utracił w oczach dyplomacji polskiej swe praktyczne znaczenie.

Pewien odłam prasy zagranicznej pragnie widzieć w zainicjowanym ostro przez firmę angielską spławie drzewa początek stosunków polsko-litewskich. Opinia taka jest wszelako błędna. Rząd litewski nigdy nie stawiał kwestji spławu w płaszczyźnie stosunków polsko-litewskich. Regulamin opracowany w r. ub. przez rząd litewski nie wchodzi w poczynienie spławianego drzewa. Ostatni krok firmy angielskiej jest wyłącznie "biznesem" nie mającym nic wspólnego z wyższą polityką.

Będąc z natury rzeczy apolityczny fakt rozpoczęcia spławu drzewa ma inne jeszcze znaczenie, a mianowicie zadaje kłam rozpowszechnianym od czasu do czasu pogłoskom o zamierzonej agresji polskiej na Litwę. Handlowe sfery angielskie zbyt dobrze są poinformowane u swego rządu, aby miały angażować się w spław drzewem w obliczu bliskiej wojny w Europie "sch. Wojna jest więc wyjątkiem i plotką.

"Meineler Dampfboot" Nr. 74, Artykuł p.t. "Anglja i Litwa"

W tej chwili walczą w Rydze Anglia i Sowiety o uzyskanie przedującego stanowiska. W wyniku tej walki zainteresowane są nie tylko Anglia i Sowiety, w wielkim stopniu może on zawazyć rowniez na samostnoscí krajów bałtyckich. Dokładnego przegladu sytuacji politycznej wciąż jeszcze niepodobna uczynić. Powodem zapewne niedawnem spotkaniem Woldemaras-Zelens i zapowiedzianą w czasie najbliższym konferencją trzech ministrów krajów bałtyckich, poseł angielski dla tych krajów znowu udał się do Kowna, przyjmując, jak widać, że tutaj spocznie środek ciężkości przyszłego rozwoju stosunków w państwach bałtyckich. Jednocześnie koła londyńskie napomykają o pożyczce dla Litwy, nie zapominając jednak o 15 miljonach długu, jaki Litwa zaciągnęła wobec Anglii za dostarczony jej materiał kolejowy i dotychczas nie uregulowany. -

Angielski poseł dla krajów bałtyckich sir Tudor Vaughan, który ma swą stałą siedzibę w Rydze, przeniósł się na pewien czas do Kowna. Jeszcze w dniu swego przybycia odbył on naradę z Premierem Woldemarąsem. Szczegóły tej rozmowy nie są jeszcze wiadome, w miejscowych jednak kołach politycznych sądzią, iż Vaughan ma za zadanie wystąpić w charakterze pośrednika między Polską a Litwą.

Okoliczność, że Anglja plany Woldemarasa co do jak najściślejszego związku Litwy z Łotwą i Estonją śledzi z drażliwością, jest zrozumiała. Podobna koalicja bałtycka w znacznym stopniu orientowałaby się w kierunku Rosji Sowieckiej, będąc przytem skierowaną przeciwko Polsce. Wobec tego rząd angielski zainteresowany jest w tem, aby zatarg litewsko-polski załagodzić, by w ten sposób wzmocnić na wschodzie swe władztwo. O znaczących postępach zbliżenia krajów bałtyckich świadczy rozgłos, jakiego nabrało poufne spotkanie na pograniczu niemieckiem premiera litewskiego Woldemarasa z łotewskim ministrem spraw zagranicznych Zelensem. Spotkanie to miało miejsce w dn 6 marca, a więc bezpośrednio przed zawarciem łotewsko-sowieckiego paktu gwarancyjnego. Gdy litewskie ministerstwo fakt spotkania tłumaczyło jedynie, jako akt kurtuazji, koła poinformowane wiedzą, iż obydwaj ministrowie zastanawiali się nad kwestją, czy traktat ~~zlikwiduje~~ ~~dyktando~~ ~~litwa~~, Łotewsko-sowiecki nie schamuje zbliżenia, do którego dążą Litwa i Łotwa, Woldemaras wyraził swą zgodę na traktat Łotewsko-sowiecki i bezpośrednio potem zawarcie tego traktatu przyszło do skutku.

Sprawa niemiecko-litewskiego traktatu handlowego. -

"Koenigsberger Allgemeineztg" dowiaduje się z Berlina:

Jak wiadomo, od pewnego czasu pomiędzy rządem litewskim, a posłem nie lechm w Kownie toczą się rozmowy w sprawie podjęcia rokowań co do nowego układu handlowego, który na życzenie Litwy ma zastąpić obecnie istniejącą, nieco już przestarzałą umowę. Ze strony niemieckiej, poczyniono, jak słychać, propozycje rozpoczęcia rokowań w początku kwietnia i należy przypuszczać, iż rząd litewski poczyni do tego czasu niezbędne przygotowania techniczne. -

Obok tego strona niemiecka wysuwa ostatnio na czoło dyskusji życzenia natury finansowej. Nietak dawno temu zawiedliśmy o wizycie w Berlinie pewnej osoby z Litwy, która miała przygotować podstawę do ewentualnej pożyczki niemieckiej w postaci wielkich kredytów dla eksportu litewskiego. Kwestję tę badano we wszystkich kierunkach, przyjeżdżając ze strony litewskiej nawiązano kilka kontaktów z niemieckimi prywatnymi kołami finansowymi celem ustalenia, czy możliwym jest, by życzeniom litewskim stało się zadość za ewentualną gwarancją rządu niemieckiego. Rozmowy co do tego projektu, jakie toczyły się w ciągu dwóch ostatnich tygodni nie zostały jeszcze zakończone. -

Podając tę wiadomość "Koenigsberger Allgemeineztg" "Litauische Rundschau" przestrzega, by zachowywano się względem niej z rezerwą. Pismo niemieckie stwierdza, iż strona litewska nie powzięła decyzji stanowczych i z wielu względów zajmuje stanowisko wyczekujące. Tymczasem inicjatywa ma całkowicie wyjść ze strony Litwy. Ta jednak czeka obecnie na ukształtowanie się polsko-niemieckich stosunków gospodarczych, albowiem podpisując traktat handlowy z Polską, Niemcy po raz pierwszy zawrą umowę o doniosłym znaczeniu dla ukształtowania się ich ości agrarnych, przez co stanowisko Litwy w rokowaniach, całkiem bez jej wpływu, ulegnie znacznemu polepszeniu.

"Lietuva" o problemie rozbrojenia w Europie. - "Lietuva" N. 74 z 1/IV, r. b.

Widmo przysiężonej wojny wciąż spędza sen z powiek dyplomatów europejskich. W związku z tem popularną jest dziś idea rozbrojenia powszechnego narodów. Mimo wszelkich jednak wysiłków w tym kierunku, wyczuwa się brak jakiegokolwiek gwarancji międzynarodowej, iż rozbrojenie będzie trwałe. -

W Europie Wschodniej Polska i Sowiety wciąż zapewnijają świat o swych tendencjach pokojowych. Wszystko to jest jednak są - jak się zdaje - frazesy. Możliwość wojny w Europie Wschodniej zdaje się bardziej realną niż kiedykolwiek. Właścista wschodnio-północny zakątek państwa polskiego, może z łatwością stać się terenem walki. Wilno wciąż jest tą niezajętą raną, która krwawi od szeregu lat.

Państwa zachodnie winnyby wrócić bacniejszą uwagę na stosunki polityczne w Europie Wschodniej. -

II, ŻYCIE GOSPODARSTWA.

Traktaty handlowe Litwy.

"Lietuva" N. 78, 79, 80, - Streszczenie.

Handel i stosunki handlowe Litwy z Niemcami stanowią podstawowy czynnik życia gospodarczego Litwy. W o g ó l n y m w y w ó z i e Litwy w r. 1925 /sięgając cym 243 milj. lit./ 51% przypada na Niemcy. Jeszcze większy odsetek /57% w y n o s i w w ó z Litwy z Niemiec. - Więcej niż połowa całego obrotu handlowego Litwy przypada na handel z Niemcami.

W stosunkach jednak z Niemcami ważny jest nie tylko obrotu towarowy, lecz w ogóle całe życie ekonomiczne Litwy, jej handel wewnętrzny, kredyt i finansowanie handlu są ściśle zależne od Niemiec. Poważny odsetek banków prywatnych na Litwie obraca kapitałem niemieckim.

Z powodu ekonomicznego ustosunkowania się pomiędzy Niemcami a Litwą, ta ostatnia nie tyle skłania się pod względem ekonomicznym do Rosji i Polski - które jako kraje eksportujące płody rolnicze raczej są na rynku międzynarodowym konkurentami Litwy - ile w kierunku Niemiec.

Ze względów ekonomicznych Litwa jest bardzo zainteresowana w tym, że by rozwijać swe stosunki z Niemcami. - Dla Niemiec z ich olbrzymim handlem zagranicznym Litwa gospodarczo oczywiście poważnej roli nie odegrywa, natomiast ze względów politycznych Niemcy są bardzo zainteresowane w utrzymywaniu dobrych stosunków z Litwą. Ta zbieżność interesów gospodarczych z jednej strony, politycznych - ze strony drugiej, stwarzają naturalne możliwości wytworzenia dobrych pomiędzy obu krajami stosunków ekonomicznych, również dla obu stron korzystnych.

Istniejący jednak traktat handlowy litewsko-niemiecki w małym stopniu odpowiada temu założeniu. Został on zawarty w trudnym dla Litwy i Niemiec 1923 roku, kiedy w Niemczech panowała inflacja. Okoliczności te ujemnie się odbiły na treści traktatu. - Znac na nim piętno ówczesnego stanu rzeczy - bardzo niejasnych i nieistotnych stosunków. Brak mu ducha wolnego handlu, pełno w nim natomiast zastrzeżeń, zakazów oraz postanowień, które łatwo sobie wytłumaczyć, mając przed oczyma faktyczne okoliczności gospodarcze ówczesnych Niemiec.

Traktat litewsko-niemiecki był podpisany w Dreźnie w czerwcu 1923 roku, miał on uzyskać moc prawną dopiero po wymianie ratyfikacji w Berlinie, i przewidziany był na 2 lata. Litwa ratyfikowała traktat dopiero po roku - dn. 31 lipca 1924 r. /odbite w N. 173 "Wiadomości Urzędowych", wymiana jednak ratyfikacji nastąpiła dopiero w maju 1926 r. - w trzy lata po zawarciu traktatu. Traktat ten zatem ma jeszcze moc prawną do maja 1928 r. Od tego czasu ma on moc prawną /w myśl art. 33/ dopóki Litwa lub Niemcy od niego się nie odmówią, donosząc o tem zawczasu o 6 miesięcy. A więc gdyby się chciało, żeby traktat ten po dwu latach trwania moc swą utracił - trzeba by się od niego odmówić nie później niż w grudniu bieżącego roku.

Wyzyskawszy moc prawną dopiero w trzy lata po zawarciu, traktat ten już na początku swego istnienia był już przestarzały. Można tylko załować, że taki, jaki jest, jeszcze będzie miał moc prawną półtora roku - a nie czekając na nie trzeba by się zająć jego przejrzeniem.

Ogólne postanowienia traktatu.-

Myśl przewodnia traktatu została w § 1 art. 10 ujęta w sposób następujący: "Oba układające się kraje będą się odnosiły nawzajem, jako państwa najbardziej przychylnie do siebie usposobione."

Postanowienia te należy rozumieć, jako wyrażenie zgody na najbardziej przychylnie traktowanie wszystkich stosunków gospodarczych i prawnych.-

§ 2 tegoż 10 art. dodaje: "dotyczy to przede wszystkim 1/opłat celnych, 2/zakazu handlu towarami, 3/transytu, 4/opłat miejscowych, 5/formalności celnych, 6/transportu podróżnych i bagażu, 7/zabezpieczenia własności."

Punkty te oczywiście nie wyczerpują wszystkich dziedzin ze stosunków ekonomicznych i prawnych. Zaznaczenie tych punktów należy rozumieć jako przykładowy spis - dla uniknięcia jakichkolwiek sporów lub nieporozumień...

§ 3 tegoż 10 artykułu wymienia te s z c z e g ó l n e wypadki, kiedy się wyłącza to najbardziej przychylnie ustosunkowanie.

Do tych szczególnych przypadków należą: 1/poszczególne ułatwienie w strefie pogranicznej, /nie przekraczając 15 km/ w komunikowaniu się z któremkolwiek z państw trzecich, 2/szczególne stosunki, jakieby się wytworzyły wobec zawarcia z któremkolwiek z państw unii celnej, dwa te wyjątki normalnie wpisywane są prawie do wszystkich traktatów opartych o zasadę jak najdalej posuniętej przychylności, 3/traktat z któremkolwiek z państw trzecich o obustronnej pomocy przy układaniu podatków i o uniknięciu podwójnego opodatkowania, 4/szczególne ułatwienia, które Niemcy musiały przyznać państwom sojuszniczym w myśl traktatu pokojowego z r. 1919 jeżeli tych ulg Niemcy nie przyznają któremkolwiek z państw trzecich, które traktatu tego nie podpisały, to ograniczenie po upływie 5-ciu lat od podpisania traktatu wersalskiego i u utraty mocy zasady jak najdalej idącej jednostronnej przychylności - zasady w swoim czasie Niemcom narzuconej - dziś utraciło swe praktyczne znaczenie, 5/szczególne ułatwienia, które Niemcy mogą przyznać Austrii lub Litwie "jednemu z państw nadbałtyckich". Nie można powiedzieć, żeby to ostatnie powiedzenie było jasne. Do krajów nadbałtyckich można zaliczyć również Rosję i Polskę, jasnym jest jednak, że nie te państwa miało się na względzie w powyższej uwadze. W innych traktatach Litwy również się spotykamy z terminem "państw nadbałtyckich" lecz jednocześnie zawsze następuje wyjaśnienie, że się ma tu na myśli Finlandję, Łotwę i Estonję.-

Traktat z Czechosłowacją.-

Pierwszem państwem, z którym Litwa zawarła prawdziwy traktat handlowy /nie zaś zwyczajną umowę, ograniczającą się na wymianie not/ była Czechosłowacja. Stosunki handlowe z tem państwem są ważne dla Litwy nie tyle ze względu na eksportowane towary z Litwy /w r. 1925 cały eksport Litwy do Czechosłowacji stanowił zaledwie 1% całkowitego wywozu litewskiego, co odpowiada sumie 2,422,000 litów/ - ile ze względu na wóz towarów czechosłowackich na Litwę /w tym samym 1925 r. z Czechosłowacji przywieziono na Litwę na sumę 13,649,000 lt., co stanowi 5% całkowitego wwozu Litwy/.

Traktat ten został podpisany w Pradze 27 kwietnia 1923 r. /wydrukowany w NH, 144 i 145 "Wiadomości Urzędowych"/ Ratyfikowany przez sejm litewski w tymże roku 26 października. Wymiana ratyfikacyj nastąpiła w listopadzie 1924 roku w Kownie. Od tego czasu traktat jest w mocy. Czas trwania jego określono na jeden rok. Jeżeli żadne ze stron nie wyjawi chęci odnowienia traktatu - takowy uzyskuje moc prawną na rok następny. Jeżeli odnowa ju nastąpiła - traktat jest jeszcze w mocy w ciągu 6-ciu miesięcy.-

Traktat jest oparty o zasadę jak najdalej idących uprzywilejowań - w sferze praw obywatelskich, podatków i dokonywanie operacji handlowych, przemysłowych i finansowych, wwozu i wywozu towarów, ceł wwozowych i wywozowych.-

Tranzyt również jest ufundowany na zasadzie jak najdalej idących uprzywilejowań. Dozwolone jest co prawda ściąganie specjalnych opłat tranzytowych, ale tylko na pokrycie wydatków administracyjnych, związanych z dowozem. Podatki z tytułu przepuszczenia towaru tranzytowego mogą być ustanawiane w dowolny sposób, w odniesieniu do nich postanowiony jest jedynie warunek, by były "słuszne" i "w miarę możliwości" zdążające do ukształtowania wymiany między narodowej. Tranzyt towarów i podróżnych może być wzbroniony ze względów zdrowotnych, bezpieczeństwa krajowego i weterynaryjnych.-

Artykuł 14 traktatu podaje wyjątki z zasady jak najdalej idących uprzywilejowań: Wyjątki te dotyczą: 1/ umów o komunikacji pogranicznej, 2/ tych państw, z którymi w przyszłości może być zawarta unia celna, 3/ na korzyść państw nadbałtyckich /Finlandji, Estonji, Łotwy/ ze strony Litwy oraz na korzyść Austrii i Węgier ze strony Czechosłowacji.-

W szeregu zatem traktatów handlowych Litwy - traktat z Czechosłowacją jest z tego względu ciekawy, że w nim poraz pierwszy ukazują się wyjątki od zasady jak najdalej idących uprzywilejowań, które te wyjątki będą się nadal ukazywały w następnych traktatach Litwy. Ogółem biorąc - traktat o którym mowa jest węższy i nie tak liberalny, jak traktaty z Anglią i Szwajcarią.

Co się tyczy praw obywateli państw układających się, to w tej dziedzinie nie posunięto się do zrównania tych praw, lecz również poprzestano na zasadzie jak najdalej idących uprzywilejowań. Na uwagę zasługuje fakt przyznania obywatelom drugiego państwa prawa uciekania się do wymiaru sprawiedliwości sądowej z obywatelami państwa danego oraz uchwalania, mocą której strony, zrzekają się pobierania odnośnych zastawów - jako gwarancji, że dana osoba pokryje przysądzone hasła sądowe /conto iudicatum solui/. Godnym również uwagi jest to, że przyznani obustronnie moc prawną towarzystwom i osobom prawnym, prawnie działającym w państwie drugim.

W dziedzinie wymiany towarów pierwszy raz w szeregu traktatów handlowych Litwy ukazuje się uwaga o możliwości czynienia ograniczeń, a nawet zakazów, dotyczących wwozu i wywozu towarów, "dopóki będą trwały chłonne warunki ekonomiczne" i "obecna szczególne trudności". Ponadto są wyjątki natury sanitarnej, weterynaryjnej.-

Warunki tranzytu w traktacie, o którym mowa, nie są tak liberalnie potraktowane, jak w odniesieniu do innych państw czemu więcej winna Czechosłowacja, która dąży do wyciągania korzyści ze swego położenia geograficznego - jako kraj tranzytowy pomiędzy Niemcami a półwyspem Bałkańskim - nie zaś Litwa, która z szeregiem państw zawarła kilka umów tranzytowych, na zasadach, aż nader liberalnych, nie sięgających poza dyspozycje tranzytowej konwencji Barcelońskiej z r. 1921 r.-

W traktacie z Czechosłowacją poraz pierwszy ukazuje się "klauzula nadbaltyku" ujęta na ogół w zasadę największego uprzywilejowania - acz jej znaczenie w praktyce z racji jej pominięcia w traktatach z Rosją, Anglią i Szwajcarią - jest żadne.-

Ekonomicznego życia Litwy. -

"Lietuvos Žinios" N. 36 z 26/III, r. b.

Handel Litwy w lutym r. b.

W ciągu lutego r. b. eksportowała Litwa na sumę 25,6 m. lt. importowała zaś na sumę 13,7 m. lt., bilans czynny wyniósł przeto w lutym ~~minus~~ r. b. 9,9 m. lt. Import luto-
wy mniejszy był od styczniowego o 900 t. lt., eksport zaś o 700 tys. lit.

Eksploatacja torfu na Litwie. -

W 1926 r. eksploatacja maszynowa torfu na Litwie wy-
raziła się cyfrą 21 tona tonn. W zestawieniu z 1925 r. wydo-
byto w 1926 r. torfu o 20% mniej. Przyczyną tego była konku-
rencja węgla kamiennego oraz brak odpowiednich kredytów. - Bez
użycia maszyn, wydobyto w 1926 r. na Litwie 50 tys. tonn torfu
który został zupytkowany przez ludność miejscową. -

Torf, wydobyty przy pomocy odpowiednich maszyn, uży-
ty został na cele przemysłowe i przez koleje.

Transyt przez Litwę. -

Według litewskich danych statystycznych, wzrasta
wciąż tranzyt przez Litwę, poczynając od 1925 r. W 1925 r.
przeszły przez terytorjum litewskie 942 wagony /14,286 tonn/
towarów z Rosji do Niemiec i 1,608 wag. /15,425 tonn/ z Nie-
miec do Rosji. W 1926 r. pozycja pierwsza wzrosła do 3,501
wag. /56,876 tonn/, druga zaś - do 3,398 wag. /75,779 tonn/.
W r. b. tranzyt wzrośnie jeszcze więcej, jak to wynika z do-
tychczasowych danych: w styczniu z Niemiec do Rosji 676 wag.
/9,032 tonn/ i z Rosji do Niemiec - 833 wagony /15,125 tonn/.

Eksportu koni z Litwy. -

Po zawarciu traktatu o nieagresji z Rosją Litwie
udało się również nawiązać jakie takie stosunki ekonomiczne.
Jako pierwszy symptomat takiej ekonomicznej współpracy nale-
ży uważać umowę, zawartą z Rosją Sowiecką przez Związek Koope-
ratyw w sprawie skupu koni. -

W myśl tej umowy Litwa miała dostarczyć do Moskwy
500 koni kawaleryjskich - na warunkach następujących: 25%
Rosjanie płać odrazu, 25% po trzech miesiącach i resztą 50%
po 7-miu miesiącach. -

Zeszkoroczone strajki w Anglii, spadek produkcji w
Niemczech odbiły się na eksporcie koni roboczych z Litwy.
Na wypadek takich niepomysłnych konjunktur Litwa ponosi ogrom-
ne straty. -

Ponadto - przy wwozie koni do Niemiec trzeba płać
od sztuki 500 mk. cła, ratując się od bankructwa ekonomiczne-
go Litwa musi w jakikolwiek sposób zawrzeć traktat ekonomicz-
ny z Niemcami - w tym zaś między innymi musi być przeprowadzo-
ne zniesienie ceł wwozowych na konie. Co do Rosji to nie bę-
dzie już możliwości wysłania ponad 170 sztuk wybranych i już od-
transportowanych, gdyż umowa kończy się w ostatnim dniu mar-
ca.

Dane urzędowe o zapas zboża w Litwie na d. 1/II, 27 r

Według ostatniej ankiety Kowieńskiego Centralnego
Biura Statystycznego nadwyżka urodzaju zboża na Litwie w ze-
stawieniu z r. ub. wygląda jak następuje: żyta - 12,1%, pszeni-
cy 6,4%, jęczmienia 8,2%, grochu, gryki i bobu - 7,2%, ogółem kon-
sumpcyjnych zbóż 9,7%, owsa, wyki i innej paszy - 3,0%.

Nadwyżka zboż na początku roku gospodarczego, będąca

w młynach, składowach kupieckich lub elewatorach tabelka nie uwzględnia.

Na pytanie, na jak długo Litwie wystarczy posiadane zboże ankieta daje następującą odpowiedź: żyta na 7,5 miesięcy, pszenicy na 15,6 mies., jęczmienia 6,2 m., grochu, gryki bobu 4,8 m., ogólnie konsumcyjnie, cz. zbóż 7,4, ziemniaków 5,9 m., owsa i innej paszy 5,7 m.

Ludność wiejska skonsunowała nie więcej 12,0% pszenicy rocznej konsumpcji żyta. Dlatego też, jeżeli się doda zapasy pszenicy do żyta, to celiba wystarczy rolnikom licząc od dn. 1 lutego na 6,6 miesięcy.

Stosunki gospodarcze pomiędzy Łotwą a Litwą.

"Litauische Rundschau" N. 77 z 5/IV, r. b. Artykuł p. t. "Stosunki gospodarcze pomiędzy Łotwą a Litwą". Streszczenie:

Problem cieśniewszego kontaktu gospodarczego pomiędzy Łotwą a Litwą znów stoi się w ostatnich czasach aktualny. Złożyły się na to między innymi warunki polityczne /zbliżenie łotewsko-litewskie/. Os. iadeczenie premiera litewskiego Woldemarasa w deklaracji rządu, iż polityka zagraniczna Litwy zmierzać będzie do przeprowadzenia neutralizacji państwa litewskiego zasługuje na odpowiednią ocenę nie tylko ze względów politycznych. Przeprowadzenie bowiem na gruncie międzynarodowym neutralizacji Litwy, a za jej przykładem też Łotwy i Estonji nie da się pomyśleć bez uregulowania stosunków gospodarczych pomiędzy temi państwami. Wypływa to z geograficznej sytuacji państw nadbałtyckich. W związku z tem, deklarację rządową premiera Woldemarasa traktować można, jako wyraz gospodarczej jedności państw nadbałtyckich, która wszelako do tychczas się nie urzeczywistniła, pomijając łotewsko-estońską unję celną. Tem więcej przeto naglącym nakazem chwili jest podjęcie wysiłków ku realizacji unji celnej i wogole gospodarczej pomiędzy wszystkimi państwami nadbałtyckimi bez wyjątku.

Dążenie do stworzenia rynku litewskiego przemysłowi łotewskiemu oraz rynku łotewskiego - produktom rolnym Litwy jest dziś bardziej uzasadnione niż kiedykolwiek. Nicmniej uzasadnione jest usiłowanie zbliżenia gospodarczego pomiędzy Litwą a Estonją. Konkretnym wyrazem tego usiłowania była delegacja estońskiej Izby handlowej do Kowna z p. Puhk na czele. Delegacja ta ma na celu wstąpienie rokowań w sprawie podpisania paktu handlowego litewsko-estońskiego. Byłoby to niewątpliwie pierwszy krok do związku gospodarczo-polit. cznego 3-ch państw nadbałtyckich. W braku inicjatywy rządowej, czyniono się inicjatywy prywatnej. Krok ten podyktowany był przez potrzebę. Spodziewać się należy, że w sprawie zbliżenia gospodarczego łotewsko-litewskiego również którakolwiek strona na aktywny krok się zdobędzie.

Według oficjalnej statystyki łotewskiej import z Litwy do Łotwy, który w 1925 r. wynosił 11,1 m. łt., spadł w 1926 r. na 8,9 m. łt. Według zaś statystyki litewskiej - odwrotnie: eksport litewski wzrósł z 10,5 m. łt. /1925/ na 13,4 m. łt. /1926/. Co do eksportu łotewskiego do Litwy to - według statystyki łotewskiej wynosił on 7,1 m. łt. /1925/ i 5,0 m. łt. /1926/, według litewskiej zaś - 7,0 m. łt. /1925/ i 3,8 m. łt. /1926/.

Tak więc:		w/g stat. łot.	wg. stat. lit.
import	8,9 m. łt.		13,4 m. łt.
eksport	5,0 m. łt.		3,8 m. łt.
bilans	3,9 m. łt.		9,6 m. łt.

Wobec tak znacznej różnicy zdań co do bilansu handlowego między Łotwą a Litwą, ustalenie cyfry właściwej jest utrudnione. Nie ulega jedynie wątpliwości, że Łotwa więcej towarów z Litwy importuje, aniżeli do Litwy eksportuje.

Łotwa importuje z Litwy głównie surowce i półfabrykaty - przede wszystkim rolnicze pochodzenia, /na sumę 14,241 t. lt. w 1926 r./ Dalej żywe bydło - 7,054 t. lt., - wiktuały - 4,276 t. lt., i fabrykaty - 918 t. lt.

Z surowców i półfabrykatów importuje Łotwa głównie len - 2,591 t. lt., nasienie lnu - na sumę 2,355 t. lt., inne produkty niewymienione - 1,670 t. lt., skóra cielęca - 1,550,000 t. lt., papierówka - 1,544,000 t. lt., deski - 744,000 t. lt., szmaty - 552 tys. lt., nasienie koniuczyny - 528,000 t. lt., węgiel - 476,000 t. lt., szczepina - 471,000 t. lt., wyłoczony lnu - 358,000 t. lt., stare żelazo - 259,000 t. lt., kości, róg - 236,000 t. lt., konie 3027 szt. - 3,519,000 t. lt., roganizna - 6290 szt. - 2,155,000 t. lt., prosięta - 11,900 - 485,000 t. lt., jaja - 2,521,000 t. lt., wyka 657,000 t. lt., świeże mięso - 390,000 t. lt., masło - 221,000 t. lt.,

Nieznaczny był natomiast import fabrykatów gotowych który wyraził się sumą zaledwie 918,000 t. lt.

Z powyższego wynika, że Litwa importuje niemal wyłącznie produkty rolnicze. Na te ostatnie przypada bowiem prawie 95% wartości całego importu. Natomiast Litwa importuje z Łotwy głównie fabrykaty /5,063 tys. lit./, dalej surowce i półfabrykaty /1,419,000 t. lt./, wreszcie wiktuały /975,000 t. lt./, Z importowanych przez Litwę z Łotwy fabrykatów wymienić należy: fabrykaty niewyszczególnione /690 tys. lit./, wyroby z gumy /735,000 t. lt./, wyroby maszyny rolnicze /509,000 t. lt./, przedzia bawełniana /402,000 t. lt./, tkaniny bawełniane /388,000 t. lt./, papier i wyroby z papieru /360,700 t. lt./, skóry /215,000 t. lt./, różne maszyny /165,000 t. lt./, fabrykaty z żelaza i stali /141,000 t. lt./, wyroby z blachy /135,000 t. lt./, wyroby z żelaza łanego /132,000 t. lt./, wyroby z drutu /115,000 t. lt./, narzędzia ręczne /107,600 t. lt./, wyroby ze szkła /91,500 t. lt./, surowce i półfabrykaty niewyszczególnione /405,000 t. lt./, żelazo w sztabach /335,000 t. lt./, superfosfat - /117,000 t. lt./, cyna i blacha cynkowa /104 tys. lit./, nafta /65,000 t. lt./, oleje roślinne /517,000 t. lt./, ryby /157,000 t. lt./, produkty niewyszczególnione /120,000 t. lt./, śledzie - 72,000 t. lt. i t. d.

Eksport litewski do Łotwy jest więc naogół znacznie wyższy od eksportu łotewskiego do Litwy. Stąd konieczność traktatu handlowego, któryby wyrównał tak rażące różnice.

Spodziewać się należy, że rząd obu krajów odczuja doniosłość tego momentu i dołożą wszelkich starań, aby drogą traktatów handlowych przeprowadzić zbliżenie gospodarcze najpierw Litwy i Łotwy, następnie zaś - wszystkich trzech państw bałtyckich.

"Litauische Rundschau" o sytuacji gospodarczej Litwy. I

"Litauische Rundschau" N. 56, Artykuł p. t.: "O sytuacji".

Streszczenie:

Sytuacja gospodarcza Litwy mimo optymizmu pewnych czynników rządowych, bynajmniej się nie polepsza. Raczej przeciwnie. Długotrwały kryzys ekonomiczny zaostrza się jeszcze bardziej przez nieurodzaj z 1926 r. Nawet urzędowy, częstokroć tendencyjny "Lietuvos Ūkis" nie ukrywa faktu, że znaczna część powiatów, zwłaszcza wschodnich, wyczerpała już swe zapasy żyta. Dla kraju par excellence rolniczego, jakim jest Litwa objaw to groźny. Nie zatuszują go zapewnienia o czynnym bilansie

handlowym, o zastąpieniu żyta przez inne zboża, jak kartofle, jęczmień i in. Bilans handlowy Litwy prawdopodobnie nie da się utrzymać w czynnej równowadze, skoro się weźmie pod uwagę konieczność importu żyta z zagranicy na sumę kilkudziesięciu milionów litów. Fakt ten jest dziś niewątpliwie największą bolączką gospodarczą Litwy. Poza to stały ujemny wpływ na sytuację ekonomiczną wywierają bolączki zadawnione, jak nadmierny ciężar podatków, koszty aparatu administracyjnego, niefortunną reformą rolną, brak stosunków handlowych z Polską ograniczenia celne niemieckie, i t.p.

Sanacja wymagałaby długich lat pracy. Temniemniej rząd litewski zdołałby w pewnym stopniu zaradzić złemu przez rozsądną, oszczędnościową politykę gospodarczą i umiejętne wyzyskanie koniunktury zagranicznych.

"Lietuvos Žinios" o polityce oszczędnościowej rządu litewskiego.

"Lietuvos Žinios" N. 48 z 1/IV, r. b. Artykuł p. t.: "Czy z właściwego końca zaczynamy oszczędzać?". Streszczenie:

Litwa, jak wiadomo, oddawna już przechodzi ciężki kryzys gospodarczy. W związku z tem zachodzi konieczność polityki oszczędnościowej. Wszelako na Litwie niezawsze polityka ta jest racjonalna. Ostatnio np.: niektóre z banków litewskich zainicjowały energiczną akcję przeciwko importowi na Litwę żyta, odmawiając importującym je firmom kredytów. Wspomnianą akcję banków popierają również sfery rządowe. Wszelako trudno dopatrzeć się w tem względów racjonalnej polityki oszczędnościowej. Chodzi w danym wypadku raczej o zapokojenie apetytów kupiectwa miejscowego, a jednocześnie o podkopanie lewicowego "Związku Kooperatyw Rolnych", który żyto z zagranicy w większych ilościach importuje.

Zresztą represalje względem importu zboża nie odniosą pożądanego skutku, gdyż krajowe ceny na zboże wzrosną do rozmiarów niebywałych, co konsumentom nie może być na rękę. Z drugiej znów strony, wskutek nieurodzaju kraj istotnie odczuwa brak tak niezbędnego artykułu spożywczego, jakim jest żyto. Zamiast więc dążyć do zaradzenia temu brakowi drogą ułatwienia importu, sfery kupieckie i rządowe import żyta utrudniają, nie zwracając natomiast uwagi na import przedmiotów zbędnych i luksusowych, jak kosmetyki, auta i t.p.

Tymczasem właśnie represje względem tych przedmiotów zbytku będą przejawem zdrowej i racjonalnej polityki oszczędnościowej. Rocznie Litwa importuje przedmiotów zbytku na 10 m. lt., co najmniej. Należałoby import ten do minimum ograniczyć. Importerom zboża natomiast rząd winienby otworzyć kredyty, aby możliwie udostępnić cenę tego tak ważnego dla ludności artykułu.

Obecna polityka oszczędnościowa rządu jest niewłaściwa i szkodliwa.

-----ooo § ooo-----

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Rozwiązanie Sejmu. - Sprawa aresztowania posła Pajauisa. - Posiedzenia Sejmu z dnia 8 i 12 kwietnia. Zamiatary rządu co do wyborów. -

Komunikat Lity o aresztowaniu pos. Pajauisa. -

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje: Na początku marca policja polityczna wpadła na trop organizacji, której celem było obalenie przy pomocy zbrojnej siły obecnego rządu i powołanie nowego z ludowców i socjaldemokratów. Policji politycznej udało się wykryć plan zamachu oraz spiskowców, z których główni zostali aresztowani, inni, po przeprowadzeniu śledztwa, oddani do dyspozycji sądu doraźnego, trzeci wreszcie są jeszcze badani. -

Ze znalezionego materiału, zeznań świadków i oskarżonych wynika, iż przewrót miał się odbyć 14-15 marca. -

Jednym z głównych przywódców organizacji było posło do sejm. Pajauis, którego wykryto w toku jego działalności i aresztowano w nocy 3 kwietnia w Szawlach. Na badaniu dr. Pajauis przyznał się. O areszcie jego rząd podał do wiadomości Marszałka Sejmu, dalsze zaś prowadzenie sprawy polecił odnośnym urzędom. - Spisek został zlikwidowany. -

Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, które się odbyło 4 kwietnia o godz. 8 min. 30 rano, posłowie frakcji ludowej i socjaldemokratycznej wobec aresztowania dr. Pajauisa, który jest członkiem partji ludowej i komisji spraw zagranicznych, opuścili na znak protestu posiedzenie komisji. -

Pos. Toluszys zażądał o prezesa Ministrów p. Woldemarsa natychmiastowego zwolnienia aresztowanego posła Pajauisa, wskazując na złamanie konstytucji i uniemożliwienie przez to pracy w Sejmie. -

Posiedzenie Sejmu z dnia 8 kwietnia r.b.

Posiedzenie o godz. 10 min. 10 otwiera Marszałek Stulginskis, komunikując Sejmowi o areszcie pos. Pajauisa. Ponieważ jest to pierwszy w dziejach parlamentu litewskiego wypadek ujęcia posła, Marszałek proponuje sprawę aresztu postawić na pierwszy punkt porządku dziennego. Pozatem porządek dzienny zostaje uzupełniony przez szereg drobnych ustaw.

Następnie sekretarz Masilunas odczytuje wykaz pism jakie wpłynęły do Sejmu. Figuruje wśród nich interpelacja ludowców w sprawie aresztu pos. Pajauisa. Rozważanie jej nastąpi po przerwie. -

Socjaldemokraci zapytują z miejsca o los wniesionej przez nich interpelacji. -

Marszałek Stulginskis wyjaśnia, iż ze względu na formę, w jakiej interpelacja została zredagowana oraz ponieważ podaje ona krytykę działalność sądów, prezydium nie uznało za możliwe jej ogłaszać.

W kwestji formalnej zabiera głos pos. Skipitis /partja gosp./ stawiając wniosek o zarządzenie 30 minutowej przerwy dla narad międzyfrakcyjnych nad porządkiem obrad w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego. - Wniosek zostaje przyjęty jednogłośnie.

Po przerwie posiedzenie rozpoczyna się o godz. 11 min. 10. Na porządek dzienny wpływa sprawa aresztu pos. Pajauisa. -

Głos otrzymuje pos. Skipitis /partja gosp./, który proponuje wyłonić ad hoc specjalną komisję dla szczegółowego zbadania sprawy i przedstawienia wyników badań Sejmowi nie później

niż 12 b.m. Do komisji mają wejść przedstawiciele frakcji po 1 i po 10 posłów. - Wniosek pos. Skipitisa zostaje przyjęty jednogłośnie. -

Do komisji frakcje delegują: od związku gospodarzy - pos. Karoblisa, od ludowców posł.: Toluszysa i Sugintasa, od socjalistów - pos. Purenasowa i chrz. dem. pos. Andziukajtisa.

Z kolei wpływa i zostaje przyjęty wniosek o przeniesienie rozważania interpelacji na 2 punkt porządku dziennego. - Po odczytaniu tekstu deklaracji /podajemy go oddzielnie/ przez sekretarza Masilunasa, głos zabiera Premier pos. Woldemaras, który oświadcza, że rząd uznaje niezwykle ważną omawianą sprawę, czego dowodem jest zawiadomienie Marszałka Sejmu o dokonaniu aresztu jeszcze przed upływem przewidzianych przez Konstytucję 40 godzin, zatem gotów jest do udzielenia wszelkich wyjaśnień, uważając interpelację za nagłą i możliwą do przyjęcia. -

Po przemowie prezesa ministrów zostaje jednogłośnie uchwalona nagłość i przyjęcie interpelacji.

Ludowcy składają wniosek o przerwanie posiedzenia. Przeciwno wnioskowi opowiada się pos. Krupaviczus /ch. d./ uważając zakończenie posiedzenia przed wyczerpaniem porządku dziennego za niestosowne. -

Za wnioskiem głosują socjaldemokraci, ludowcy oraz część mniejszości narodowych i pos. Skipitis. Przeciwno - 3 frakcje chrz. dem. i narodowcy. Reszta się wstrzymuje. -

Wniosek zostaje przyjęty. Marszałek zamyka posiedzenie. Następne we wtorek 12 b.m. o godz. 9 rano. - Na czele porządku dziennego sprawa aresztu pos. Pajauisa. -

Posiedzenie Sejmu z dnia 12 kwietnia r.b.

Na posiedzeniu Sejmu z dnia 12 kwietnia prezes ministrów Woldemaras wygłosił przeszło dwugodzinne przemówienie, w którym uzasadnił aresztowanie pos. Pajauisa. -

Po przemówieniach przedstawicieli poszczególnych partij, podczas których Woldemaras zabierał trzykrotnie głos, zbijając wywody posłów - zgłoszono votum nieufności dla rządu. -

Po zgłoszeniu tego wniosku, poseł frakcji polskiej Giżyński złożył w imieniu wszystkich mniejszości oświadczenie, że ponieważ rząd postępuje antykonstytucyjnie, mniejszości będą głosowały za wnioskiem nieufności dla rządu. -

Następnie sensację wywołało wystąpienie przywódcy partji gospodarczej pos. Skipitisa, który oświadczył, że od czasu przewrotu grudniowego, odegrywał on rolę pośrednika pomiędzy rządem a opozycją, usiłując pogodzić oba skrzydła sejmowe. - W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Skipitis krytykował politykę rządu i oświadczył, że jego partja nie może nadal popierać obecnego gabinetu. -

Po oświadczeniu Skipitisa przystąpiono do głosowania. Formuła większości komisji, żądająca zwolnienia pos. Pajauisa zostaje przyjęta większością 45 głosów, przeciwko 30. Tyleż głosów za i przeciw zyskuje formuła laudiników, wyrażająca rządowi votum nieufności. -

Po przerwie przewodniczący odczytał dekret prezydenta o rozwiązaniu sejmu. - W dekrete tym zaznaczono, że co się tyczy wyznaczenia terminu nowych wyborów, to będzie ogłoszone specjalne rozporządzenie. -

Wyjaśnienie rządu w sprawie aresztowania dr. Pajauisa

Kiedy po przewrocie 17 grudnia utworzył się obecny rząd, w całej Litwie i zagranicą obiegały pogłoski, iż nie potrwa on długo, iż będzie on obalony albo przez partje lewicowe, albo prawicowe. - Ze strony prawicy garstka ludzi, pragnąca dojść do władzy pod płaszczykiem faszyzmu, obudzić niechęć do obecnego rządu oskarżając go o słabość, nieudolność, czy też brak chęci w oczyszczeniu kraju od komunistycznego, socjalistycznego i podobnego i

żywiółu i wogóle starała się o zdeskredytowanie rządu wobec kraju. Zakusy ze strony prawicy w celu obalenia prawowitego rządu zostały szybko i bez trudu zlikwidowane. -

Gdy nieliczna grupa prawicowa uczyniła wysiłki ku objęciu rządów, partje lewicowe, które zdążyły już ochłonąć po wypadkach 17 grudnia nabrały przekonania, że i inni mogą dojść do władzy, prowadząc odpowiednią propagandę i zakładając "komitety zbawienia", które w odpowiedniej chwili miały wystąpić zbrojnie. W celu przyciągnięcia szerszych warstw ludności zadania komitetów przedstawiano w ten sposób, aby wydawały się one bardziej popularnymi i niewinnymi. Przedstawiano, iż komitet nie przygotowuje żadnego zamachu na rząd obecny, lecz że istnieje niebezpieczeństwo dyktatury faszystowskiej, której należy przeciwieć się zbrojnie, i że jeśli obecny, legalny rząd pójdzie drogą faszyzmu i będzie działał wbrew konstytucji, to i jego należy w końcu obalić. -

W ten sposób mówiono i agitowano w szerszych masach ludności, na naradach bardziej poufnych stworzyła się tymczasem niewielka grupa ludzi, która miała w drodze zbrojnego powstania obalić obecny rząd i przywrócić na jego miejsce stary, lecz ze znacznymi zmianami. Przy pracy tej spotkały się trzy kierunki: ludowcy, socjaldemokraci i komuniści. Tym razem komuniści nie mieli zamiaru wywołania przewrotu komunistycznego i wogóle działania we własnym imieniu, lecz jedynie popierania innych. Po dokonaniu przewrotu oczekiwali oni i od nowego rządu zalegalizowania partji komunistycznej i zwolnienia aresztowanych komunistów. -

Wszystkie trzy grupy zabiegały o wpływy w wojsku, przy pomocy którego istniała nadzieja na obalenie obecnego rządu. W tym celu próbowano znaleźć stronników w różnych formacjach armji, a nawet byli upatrzeni ajenci, którzy mieli utrzymywać łączność pomiędzy oddziałami wojskowymi. Istniało kilka konspiracyjnych lokalów, gdzie spiskowcy zbierali się w celu wyszukania sprawozdań lub otrzymania wskazówek dla swej dalszej akcji. Jednym z główniejszych uczestników i organizatorów spisku był dr. Pajauis. Spisek został wykryty i bez trudu. Cała jego organizacja polegała na oszukaństwie; mówiono, iż większość już przyłączyła się do przewrotu i wobec tego niema niebezpieczeństwa innym, którzy się chcą przyłączyć. Tym zaś, którzy się przyłączyli, grozono rozstrzelaniem za zdradę, ponieważ, jak mówiono, każdego spiskowca śledzi kilka innych. Takimi pogrozkami posługiwał się poseł do Sejmu dr. Pajauis, do czego zresztą sam się przyznał. -

Powstanie miało się odbyć 14-15 marca. Areszty jednak członków spisku ostrzegły ich, iż władzę wiedzą o ich zamiarach, mimo to praca nie ustała. Organizatorowie wydali rozkaz, aby ogłoszono, iż powstanie zostaje odłożone na czas bardziej odpowiedni i prowadzono w dalszym ciągu agitację w oczekiwaniu lepszej sposobności. -

Według pierwotnych wiadomości, posiadanych przez rząd, centra ludowców i socjaldemokratów nie wiedziały o tej działalności członków swych partji. Wobec tego rząd poinformował przywódców tych partji o przygotowaniach do powstania i po otrzymaniu odpowiedzi, iż nie tylko, że nie uznają oną gwaltu, który ma być wymierzony na rządowi, lecz potępiają go stanowczo, doradził wydanie publicznej odezwy lub oświadczenia o potępieniu agitacji prowadzonej w imieniu tych partyj, która zmierza do obalenia rządu. Wskazano im przytem, iż rząd nie ma nic przeciwko podkreśleniu w ich odezwie opozycyjnego stanowiska względem obecnego rządu. -

Mając wiele wiadomości o działalności w przygotowaniu powstania przez dr. Pajauisa, władze uważały za swój obowiązek aresztować go i wydać sądom. -

Wywiad Woldemarasa z przedstawicielem "Siewodnia".

"Siewodnia" zamieszcza wywiad swego korespondenta kowieńskiego z premierem Woldemaraszem.-

Premier litewski nie wymienił terminu zwołania nowego Sejmu oświadczając, że nowe wybory nastąpią również nieoczekiwanie, jak nieoczekiwanie nastąpiło rozwiązanie Sejmu. Rząd według wszelkiego prawdopodobieństwa zmieni ordynację wyborczą, a potem zechce przeprowadzić zmiany konstytucji i szereg reform w administracji państwowej.- Ponieważ lewe skrzydło sejmu wypowiedziało się przeciwko rządowi, wobec tego będzie się musiał teraz wypowiedzieć cały naród, czy to drogą nowych wyborów, czy w jakiś inny sposób.-

Przechodząc do wystąpienia przewodniczącego partji gospodarzy Skipitisa przeciwko rządowi, które miało miejsce na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, Woldemaras oświadczył, że krytyka rządu ze strony Skipitisa komplikuje sytuację, ponieważ partja gospodarcza rozporządza dwiema tekami w gabinecie, a mianowicie tekami rolnictwa i komunikacji.-

Krażą pogłoski - powiedział dalej Woldemaras - że panuje niezadowolenie również i wśród prawicowych ministrów mojego gabinetu. Oficjalnie jednak o tem nic nie wiem.-

Pogłoski "Rigasche Rundschau".-

"Rigasche Rundschau" donosi z Kowna, jakoby Woldemaras bezpośrednio po ogłoszeniu dekretu prezydenta o rozwiązaniu Sejmu złożył swą dymisję.-

Według doniesień tego dziennika, misja utworzenia nowego gabinetu ma być powierzona obecnemu ministrowi wojny merkisowi. Merkis ma utworzyć gabinet czysto nacjonalistyczny bez chrześcijańskiej demokracji.-

Nowy rząd miałby charakter dyktatury i rządziłby bez parlamentu. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych pozostałby nadal w rządzie.-

Konstytucyjny termin nowych wyborów.-

"Rigasche Rundschau" omawiając rozwiązanie Sejmu litewskiego pochwała w zupełności to zarządzenie rządu, jako konieczne.

Większość sejmu była na drodze do bolszewizmu, a z takim sejmem praca była niemożliwa. Nowy rząd oczekiwał po 17 grudnia poprawy, lecz przekonawszy się, że jest ona niemożliwą, rozwiązał sejm.-

"Lietuvos Zinios" pisze, że jeżeli konflikt pomiędzy rządem a Sejmem nie mógł być zlikwidowany drogą pokojową, to musiało przyjść do rozwiązania sejmu.-

Zgodnie z konstytucją nowe wybory winny nastąpić nie później, niż po 60 dniach, t.j. do dnia 12 czerwca r.b.

